

Gród „Rewery“ w rocznicę majową.

(Do ilustracji na str. 3).

Jak ongi Warszawa w dniu 3. maja 1791 roku tak i tego roku tonął gród nasz w morzu słońca!... Stanisławów obchodził po pierwszy raz rocznicę konstytucji w wolnej, niepodległej, zjednoczonej Polsce. Miasto przybrało uroczysty wygląd. Świątecznie przystrojone domy udekorowano nalepkami T. S. L. i chorągwiemi o barwach narodowych.

Od wczesnego ranka ścigały tłumy ludzi ku błoniom „Dąbrowy“. O godzinie 9 rano ustawiły się w okół zaimprovizowanego ołtarza na Dąbrowie: cechy ze sztandarami, przedstawiciele władz autonomicznych i rządowych, reprezentanci wojska urzędów i instytucji, mieszczanie, a dalej niezliczone zastępy urzędników, młodzieży szkolnej i publiczności. Między innymi byli obecni: komisarz rządowy miasta Stygar z zastępcą drem Ferensiewiczem i asesorem, dyrektorem Horowiczem i Szporkiem i drem Seidlerem. Przes Rady powiatowej hr. Dzieduszycki, starosta dr. Trembałowicz, generał Leandr, pułk. Jeze, bawiącej tu misji francuskiej i w. i.

Po mszy św., którą odprawił X. prałat proboszcz Piaskiewicz w asyście księży dra Janickiego i X. katechety Fronia, oraz przepięknym kazaniu kapłana wojskowego X. Kosiły, odbyła się wspaniała defilada całego garnizonu stanisławowskiego, poczem ruszył pochód z kilkunastu tysięcy głów złożony pod pomnik Mickiewicza, gdzie patryotyczne przemówienie wygłosił dr. Wagner.

Po południu odbył się festyn w parku miejskim Sienkiewicza, urządzony staraniem Dowództwa Placu i Ogniska żołnierza, a dochód zeń przeznaczono na bibliotekę dla żołnierzy.

Uroczysty wieczór w sali teatralnej im. Moniuszki z produkcjami wokarno-muzycznymi zakończył święto majowe Groda „Rewery“.



BERBERYJSKIE KOZY

(Tłumaczenie z angielskiego).

15

XI.

I przypominał sobie — wracając znowu do swych lat chłopięcych — jak kiedyś, jako dziecko pewnego ponurego, dżdżystego dnia siedział sam w salonie i przewracał kartki dużej książki, w której znajdowały się obrazki kręgów piekła. Były tam góry podobne do tych gór i okropne przepaście, w których były uwieszone dusze potępionych.

Wydało mu się, że ów chłopczyk, jakim był wtedy oglądał w tej książce prorocze obrazki i zadrżał.

Wreszcie namiot został rozpięty i Ahmed zbliżył się z uśmiechem, przynosząc strzelby.

— Jestem gotów m'sieu.

— A żywność?

— Co m'sieu chce zabrać?

— Cokolwiek. Lecz muszę się czegoś napić zanim wyruszymy.

Wszedł do namiotu, napił się wódki z wodą sodową, wsiadł na muła i wyruszył; Ahmed szedł pieszo. Wkrótce obóz znikł im z oczu.

Ahmed szedł przodem, wskazując drogę, lecz prędko zwolnił kroku i zrównał się z sir Claude. Miał ochotę rozmawiać, zaspokoić swą ciekawość. Nie był nieśmiały, żaden arab nim nie jest, lecz kiedy spojrzał na swego pana uczyniło mu się niewyraźnie, Romui wyglądał zmieniony, jakby inny człowiek.

Sir Claude odezwał się pierwszy.

— Wiesz o co mi chodzi — rzekł szorstko — chcę, żebyś mi zaprowadził na górę nad wąwozem w takie miejsce, żebym mógł zejść na dół tak nisko, jak mi się będzie podobało, do samego wąwozu, jeżeli zechcę.

— M'sieu, to nie łatwo.

— To nie nie znaczy. Czyliś to kiedy?

— M'sieu, ja mogę dostać się wszędzie, bo chodzę boso.

— Gdzie ty możesz iść i ja potrafię.

— Pokażę m'sieu jedno miejsce, m'sieu będzie mógł zejść do kamienia, na którym siedział Benszaal dzisiaj, kiedyśmy przejeżdżali.

— To właśnie.

Jeżeli Benszaal będzie tam dzisiaj wieczorem, zdziwi się, widząc m'sieu.

Była złośliwa nuta w słodkim głosie araba.

— Dlaczego Benszaal miałby tam być — zawołał ostro sir Claude. — Co chcesz powiedzieć?

— Nic m'sieu, tylko — tylko Benszaal często wychodzi na pustynię w nocy. Ale m'sieu jest wtedy w łóżku — m'sieu śpi i nie widzi.

Ciemny rumieniec wystąpił na opaloną twarz anglika. Pojął w tej chwili, że ten arab wie więcej niż on sam, a jednak wiedział dość! Wiedział, że kiedy wrócił do hotelu zastał pokój żony pusty. Wiedział, że skradając się wróciła z przerażoną, bladą twarzą kiedy słońce już świeciło. Wiedział, że skłamała, mówiąc o swym głębokim uspieniu. Wszystko to wiedział. Lecz rozbudziła się w nim straszna ciekawość i gniew, uczucie doznanej krzywdy i wielkiej pogardy.

— Ahmed — rzekł, patrząc prosto przed siebie na kamienistą drogę.

— M'sieu?

— Dlaczego — dlaczego Benszaal wychodzi na pustynię sam w nocy? Czy ma przyjaciół w wiosce?

„M'sieu, on ma przyjaciół, lecz nie idzie do wioski.“

Achme milczał przez chwilę poczem dodał:

— I nie wychodzi sam.

— Kto idzie razem z nim? — zapytał sir Claude niepewnym głosem.

— M'sieu przecież wie! — odparł Ahmed niewinnym tonem. — Jeżeli kto o tem może wiedzieć, to m'sieu.

— Odpowiedz na moje pytanie, bez względu na to — że wiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

! NOWA INSTYTUCYA FINANSOWA. !

DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY H. Mieroszewski i Spółka z o. o.



Wskrzeszona i odrodzona Polska rażno zabiera się do odbudowy ekonomicznej. Dziesiątki i setki pożytecznych instytucji i zakładów przemysłowych, handlowych i finansowych powstałych w ostatniej dobie świadczy o ekonomicznej sile kraju i społeczeństwa, którego trzy zabory nie zdołały wspólnymi siłami pchnąć do dziejowego grobu.

My — obywatele Małopolski — najbardziej ekonomicznie wycieńczeni i znękani łajdackim systemem rządowym Austrii — z prawdziwą dumą przyznać sobie możemy, że w wielkiej sprawie odbudowy Ojczyzny kroczymy na czele. Dowodem tego powstające fabryki, zakłady przemysłowe i banki.

Do jednego z owych chlubnych objawów na tem polu należy bezsprzecznie Dom bankowy i Kantor wymiany H. Mieroszewskiego przy ul. Floryańskiej L. 43. Instytucja, którą jako firmant reprezentuje przedstawiciel znanej i świetnej rodziny — otwartą została dnia 1 stycznia 1920 r.

Ten Dom bankowy posiada rozległy i wszechstronny zakres działalności, obejmujący wszelkie transakcje handlowe, prokury zagraniczne i krajowe. Zafawla kupno i sprzedaż walut, rachunki bieżące oprocentowuje po 3 4%. Posiada również własny skarbiec do przechowywania depozytów, precyzów itp.

Dom bankowy p. f. H. Mieroszewski finansuje również przedsiębiorstwa przemysłowe.

Instytucja ta rdzennie polska zatrudnia cały sztab sił fachowych, na czele których stoi dwóch dyrektorów.